

# Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 132. Telefon № 32.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z odnośnieniem do domu miesięcznie mk. 5.50  
kwartalnie „ 16.50

Cena pojedynczego numeru 25 fenigów.

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczor. w niedziele i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie.  
Redaktor przyjmuje od 4 do 6.

OGŁOSZENIA: Nadesłana przed tekstem i w tekście mk. 2.25. Nekrologia — mk. 1.25. Reklamy po tekście (4 szp — mk. 1.25. Zwyczajne (6 szp) — 70 fen. Drobne ogłoszenia 12 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej mk. 1.20.

**Teatr Polski**

Cegielniana 63,  
poddyrekcja: F. Rydzewskiego.

Piątek 1 V VIII. Po godzinach bardzo niskich, specjalnie wieważko dla żołnierzy

**„Komendant Turm”**  
Krolewicza w 3 akt. Nowiny i Tatarskiwcz.

Sobota 2 sierpnia r. b.

**Zaczarowane koło**

(Premjery)  
Baśń fantastyczna w 3 akt. L. Rydzia.

Niedziela 3 sierpnia po połud. o g. 8 po czechach popularnych

**„ZABUSIA”**

Katka w 3 akt. Gabrieli Zaholskiej.

## Z SEJMU.

Ratyfikacja traktatu pokojowego.

Sejśa pierwsza, posiedzenie 89.

Warszawa, 31 lipca. (PAT).

Po odczytaniu interpelacji Sejm przystąpił do dalszego ciągu obrad nad ratyfikacją pokoju.

Pos. Witos omawia traktat podnosząc zwłaszcza kwestię Górną i wskazując na niepomysłność dla nas sprawy jak umiędzynarodowienie Wisły, sprawę Śląska Cieszyńskiego i Śląska Górnego a do pewnego stopnia i Galicji wschodniej. Odnosnie do traktatu o mniejszościach narodowych stwierdza mowa, że postanowienia te nie są tak bardzo niebezpieczne dla nas jak dla żydów. Jeżeli żydzi chcieli stworzyć nowożytny Getto to niech potem nie narzekają, że zwróci się ono przeciw nim samym. Żydzi posiadali nawet pewne przywileje. Teraz zaś naród polski te przywileje znieste, zaprowadzi równe prawa obywatelskie i nie pozwoli by kto inny gospodarzył w jego domu.

W imieniu swego stronnictwa składa mowa następującą deklarację: Naród polski, który po ciężkiej i wieloletniej niewoli uzyskał upragnioną wolność zdaje sobie dokładnie sprawę komu i w jakiej mierze zawdzięczać to powinien. Nigdy on tego nie zapomniał, że niepodległość i zjednoczenie w wielkiej mierze zawdzięcza bohaterom sprzymierzonym, nigdy nie zapomni, jakie oddał mu usługi wielkodusznej Francja, połączona Stany Zjednoczone Ameryki, których prezydent pierwszy podniósł hasło Polski zjednoczonej i niepodległej, niezłomna Anglja, od dawna hasłem braterstwa, związane z Polską państwo włoskie, jako też inne państwa sprzymierzone. Będąc jednak pomny niedalekiej przyszłości za największe dobro swego państwa uważa jego niezawisłość zupełną pod każdym względem, jako najpewniejszą gwarancję swego bytu i rozwoju.

Z talem tedy musimy stwierdzić, że niezawisłość ta nie przypada odrazu w udziale wszystkim ziemiom niezaprzeczenia polskim, że o niektórych dla państwa polskiego koniecznych decyduje ma dopiero plebiscyt, a są i takie niezaprzeczenie polskie obszary które pozostają nadal pod obcą przemocą.

Niezawisłość tę narusza dalej w wysokim stopniu wprowadzanie do traktatu postanowień wyjątkowych suwerenności państwa polskiego uwieczniających. Do tych należy umiędzynarodowienie Wisły i a góry narzucone prawa o mniejszościach narodowych. Ze naród polski był zawsze nawet ze szkoda dla siebie w najwyższym stopniu tolerancyjny stwierdzając jego dawniejsze i nowe dzieje. Dowodem niezbitym także ze mniejszości te na ziemiach polskich cieszą się wszelkimi prawami dobrobytem a częściowo i przywilejami. Naród polski i obecnie nie zmienia swoich zapatrywań pod tym względem. Regulowanie jednak spraw wewnętrznych w państwie uważa musi za swoje niezaruszalne i wyłączne prawo.

To są między innymi powody, które stronnictwo nasze zmuszają do oświadczenia się przeciw treści traktatu zawarte-

go pomiędzy Polską a mocarstwami głównymi.

Mowa ma niezmądną nadzieję, że zmiany konieczne dla naszego państwa w traktacie tym zostaną w przyszłości wprowadzone.

Pos. Hertz imieniem narodowego chrześcijańskiego klubu robotniczego składa w sprawie ratyfikacji oświadczenie w którym między innymi oświadcza, że traktat pokojowy z Niemcami jest wyrazem tryumfu sprawiedliwości, zwycięstwem idei prawa nad siłą brutalną. Następnie podnosi, że klub mówcy będący wyrazicielem poważnej części ludu polskiego nie może się niewypowiedzieć co do ustępu traktatu dotyczącego Rzeczypospolitej polskiej.

Państwa sprzymierzone w granicach Polski przez się wykreślonych nie objęły wszystkich ziem od Rzeczypospolitej oderwanych niewątpliwie przez ludność polską zamieszkałych a przez lat przeszło 100 przez wroga obrzanyim nacięciem wysiłków wynaradawianych.

Deklaracja wyraża dalej nadzieję, że rodacy nasi, którzy pozostali pod niemieckim panowaniem wytrwają w wierności dla Ojczyzny, i zajmują się następnie traktatem dodatkowym z Polską którego przepisy zwłaszcza o mniejszościach narodowych o tydach, umiędzynarodowieniu Wisły i o przejęciu długów Rosji godzą w najżywniejsze interesy polskie i nie dadzą się pogodzić z suwerennością naszej Ojczyzny. Ponieważ Polska była zawsze wzorem tolerancji i ucieczką dla wszystkich prześladowanych a także i żydów wszelkie domaganie się gwarancji dla mniejszości narodowych obrażała naród polski i czynią mu niezastępowaną krzywdę. Obarczenie długami rosyjskimi jest ciężarem, który może tamować normalny rozwój państwa.

Mowa wyraża nadzieję, że mocarstwa sprzymierzone po wysłuchaniu słusznych naszych żądań zgodzą się na rewizję kwestionowanych przez nas punktów traktatu.

Dla powyższych przyczyn oświadcza się klub mówcy za ratyfikacją traktatu pokojowego.

P. Zamorski oświadcza, że klub związku ludowo-narodowego głosować będzie za traktatem. Nie tylko dlatego że ma zaufanie do ministra spraw zagranicznych ale i dla samej treści traktatu.

Od pierwszego listopada r. u. byliśmy faktycznie wolni ale naprawdę uznanie niepodległości uzyskaliśmy dopiero przez ratyfikowanie tego pokoju.

Mowa przedstawia następnie czam byłaby Polska gdyby nie zwyciężyła ententa, omawia stosunki panujące w Rosji wskazując na ucisk i gnębienie tamtejszych robotników przez cudziemijskie żywioły przy pomocy najemników chińskich, niemieckich i madziarskich i oświadcza:

„Jeżeli są jacyś przywódcy, którzy naszym robotnikom przedstawiają te stosunki w Rosji jako ideal władzy rządu robotniczego, to ja z tej trybuny o-

głaszam, że tacy przywódcy są wrogami robotnika polskiego, narodu polskiego i całej ludzkości.

W dalszym ciągu wskazuje mowa na anernalnosc zachodzącą przez to, że niektóre stronnictwa wyrażają ministrowi zaufanie, ale chcą odrzucić jego przedłożenie.

Następnie omawia p. Zamorski zaślugi Dmowskiego położone w Paryżu. Dmowski wbrew wszystkim co się tu dzieło wbrew hołdom składanym Wilhelmowi, Franciszkowi i Karolom uzyskał dla Polski miejsce na kongresie pokojowym (Burzliwe brawa i wołania: cześć na prawicy).

Gdyby nie praca Dmowskiego, stanowisko nasze byłoby dziś podobne w Paryżu do stanowiska Ukrainy. P. Zamorski atakuje rząd b. prezesa ministrów Moraczewskiego.

Następnie zabiera głos p. Kamieniecki, który przy omawianiu traktatu pokojowego ententy z Niemcami wyraża nań zgodę imieniem swego klubu zastrzegając się równocześnie z całą stanowczością, jakoby niepodległość Polski miała być skutkiem deklaracji rosyjskiej z 30 marca 1917 i jakoby z tego tytułu była Polska obowiązana do jakiegokolwiek długu wdzięczności.

Mowa wyraża delegacji polskiej a zwłaszcza prezydentowi Paderewskiemu gorące podziękowanie za to co zrobili.

Następnie omawia p. Kamieniecki szczegółowo traktat dodatkowy zawierający dotkliwe ograniczenia praw udzieleności polskiej i zaznacza, że wprowadzenie międzynarodowych gwarancji może się zgubnie odbić na samych mniejszościach wyznaniowych czy narodowych w Polsce.

W końcu imieniem połączonych grup polskiego zjednoczenia narodowego stronnictwa ludowego oraz bezpartyjnych, którzy skupili się w jedną wspólną grupę naród. zjedn. ludow., oświadcza, że głosować będzie za ratyfikacją obu traktatów.

P. Dębinski wskazuje, że oba traktaty są nierozłączną całością i otrzymują moc obowiązującą równocześnie. Co się tyczy postanowień o mniejszościach narodowych stwierdza mowa, że w sprawie tej i Sejm zawinił.

Gdyby bowiem Sejm był uchwalił konstytucję zawierającą postanowienia na rzecz mniejszości narodowych, nie trzeba by było tych postanowień narzucać.

Mimo bolesnych dla nas postanowień traktatu mowa w imieniu swoich przyjaciół politycznych oświadcza, że będą głosować za ratyfikacją obu traktatów.

P. Rymer polemizował z wczorajszymi wywodami p. Libermanna, który krytykował niedopuszczenie Niemiec i robotniczej Rosji do ligi narodów. Jako prezes największej organizacji robotniczej w Polsce oświadcza p. Rymer Maszę założyć plemiarowy protest, ażeby to, co wiemy w Rosji nazywać robotniczą Rosją.

Jest obelgą dla narodu polskiego żądać, by przedstawiciele polscy zasiadali w lidze narodów razem z tymi ludźmi, którzy spowodowali obecne stosunki w Rosji.

Mowa krytykuje następnie działalność czerwonej międzynarodówki, któ-

**Ignacy Polańczyk**  
krawiec  
od 15-go Lipca r. b. zamieszkał przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 71.

ra była zawsze Niemcom przychylna. W chwili gdy się rozchodziło o Górny Śląsk i gdy Clemenceau opierał się narzucaniu nam plebiscytu, nagle wywołano we Francji strajki, skierowane przeciw panu Clemenceau.

I strajki te zmusiły Clemenceau do ustępstw w naszej sprawie.

Mowa żąda następnie, by ratyfikacja nastąpiła możliwie jednomyślnie.

Przystąpiono do głosowania. Wniosek p. Rataja o osobne głosowanie nad każdym z traktatów odrzucono. Gdy p. Rataj zabrał następnie głos w sprawie głosowania, aby zaprotestować w imieniu większości narodu, w izbie wybuchła ogromna wrzawa.

W głosowaniu imiennym oświadczyło się następująco 263 za ratyfikacją, 41 przeciw. Ustawa została zatem przyjęta. Uchwalono dalej rezolucje dołączone do ustawy wraz z poprawkami z których jedna domaga się aby w paśmie granicznym między Piłą a Chojnicami odstąpionym Niemcom, rząd wyznał plebiscyt ludności. Następnie uchwalono ustawę w 3-im czytaniu.

Zabiera głos marszałek Trampczyński, który wygłasza następujące przemówienie: Nie możemy zakończyć obrad nad ratyfikacją traktatu pokojowego bez podniesienia tej historycznej chwili, jaką dziś przeżywamy. Jeśli nie wszystko, co w traktacie zawarte, było po naszej myśli, to wszak ani na chwilę nie powinniśmy zapominać że dziełniejszy akt jest ostatecznym przypieczeniem zakończenia naszej stuletniej niewoli. Aktu tego nie mogliśmy zwiekać już dla tego, ażeby ani dzień dłużej nie wstrzymywał wyzwolenia górnika Śląska i rybaka kaszubskiego.

Któż z nas nie słyszał z ust radaków ratujących się ucieczką ze Śląska, Pius królewskich albo Mazowsza pruskiego i ile tam polska ludność do dziś dnia znosi cierpień i prześladowań. Czyż można sobie wyobrazić większe upokorzenie dla narodu jak uczucie naszej dotychczasowej zupełnej bezsilności wobec tych wielkich krzywd? Krzywdy te rzucają na sprawę światła na zewnątrz niebezpieczeństwa, jakie nam wciąż jeszcze grożą, uczą nas, gdzie powinniśmy szukać przyjaciół.

Sprzymierzone z nami narody, które dzięki potokom krwi wspólnie za wolność świata przelany na zawsze stały się naszym pokrewnymi i bratnimi, w szczególnym nasili mi są położeniu. Natchemiasz na wszystkich swoich siemiach powrócić mogą po spokojnej i owocnej pracy, do której cały świat tęskni.

U nas niestety dotę jeszcze czasu,

W sobotę  
2-go sierpnia r. b.

# Teatr Polski

Cegielniana 63.

W sobotę  
2-go sierpnia r. b.

Po raz drugi

Po raz drugi

# ZACZAROWANE KOŁO

Baśń fantastyczna w 5 aktach L. Rydla.

może i krwi upłynię zanim wszystkim naszym red-rom kresowym będziemy mogli mieć wolność, dać pewność życia i mienia, z tym wszystkim swoje są skupić będącym, mogli być nie do obrony grama, a do odważny kraju i do twórczej pracy.

Jakkolwiek jednak granice nakreślone będą ostrożnie naszej Rzeczypospolitej, nie zapomnimy, że stanęliśmy się wtedy i tylko wtedy narodem wielkim, gdy obok tr. dycyjnej wolności sąpanuje u nas też i porządek, gdy drogą wskazaliśmy całego narodu staną się prasa i oszczędność. Przy- satość nasza już teraz od nas samych za- leży.

(W całej izbie okłaski. Postowie, sto- jąc, wznoszą okrzyki owacyjne).

Na tym posiedzeniu odroczono do go- dziny 8 i pół.

Po otwarciu posiedzenia przyjęto w 2-im i 3-m czytaniu wnioski komisji praw- niczej w sprawie wydawania dziennika praw Rzeczypospolitej polskiej, uchwalono uchylić dekret o wyborach sądów handlo- wych, przyjęto w 2-im i 3-im czytaniu uchwałę o utworzeniu prokuratury genera- lnej Rzeczypospolitej polskiej, poczem p. Kiernik referował projekt ustawy o orga- nizacji prac i urzędów skarbowych. Zasa- dniczą tendencją tej ustawy jest ujedno- staj- nić nie władze skarbowych na obszarze pań- stwa Polskiego.

Ustawa ma charakter tymczasowy.

Prócz ustawy komisja przedłożyła rezolucję w sprawie konieczności orga- nizacji ministerstwa skarbu i uchwalenia projektu ustawy podatkowej, oraz szczegółowego określenia kwalifikacji kandydatów na urzędy skarbowe.

W głosowaniu przyjęto całą ustawę wraz z rezolucjami en bloc.

## Kronika Sejmowa.

Warszawa 31 lipca. (PAT). —

Komisja oświatowa aprobowała na- in. dekret o wyższych szkołach.

Komisja wojskowa zakończyła obra- dy nad projektem ustawy o starszeń- stwie nadania stopni oficerom, przyjęła rezolucję p. ka. Nowakowskiego o zwol- nieniu ochotników-akademików ze służ- by wojskowej i wezwała ministerstwo spraw wojskowych, aby w razie potrze- by rekrutowało rezerwy, kluby, kinema- tography itp. a zwolniło budynki szkolne od zajęcia wojskowego.

Komisja skarbowo-budżetowa uch- waliła podwyższenie podatku gruntowe- go przez podwyższenie skali dla obsza- rów większych, jakoteż wniosek o udste- leniu pomocy państwowej dla powiatów dotkniętych wylewami jak Żywiec, Gor- lice i inne okolice podkarpacie.

Komisja uchwaliła w końcu ze zmia- nami projekt rządowy o opodatkowaniu domów bankowych.

## Telegramy.

### Komunikat Sztabu Generalnego.

Warszawa, 31 lipca (PAT).

Front litewsko-białoruski.

Właśc. atakami nasze siły na odcinku Baranowickim, ruszył nieprzyjaciel znaczne siły w kierunku Kejdsnowa na odcinku Dorowna — Raków, usiłując: różnymi sposobami sforsować rzekę Rypczankę w okolicy Cze- sły. Na froncie białoruskim...

pryjacielskie wałędy odparto, na innych o cinkach toczą się walki. Ataki bolsze- wickie na odcinek Kuszenice trwają dalej.

Front polski i galicyjsko-wołyński.

Bez zmiany.

Wz. szefa sztabu generalnego pułk. Haller.

Poznań, 31 lipca. (PAT)

Front północny:

W ciągu nocy ostrzeliwał nieprzyja- ciel pozycje nasze pod R. Jewem, Żelichli- nem i okolicę Lisowa. Na Rejswo padło 12 min i 15 pocisków lekkiej artylerji, na Żelichin padło 6 granatów ręcznyh. Pod Reoskami, R. dwońkami, Służowem i Gra- bowcem odparto patrolo nieprzyjacielskie. W ciągu nocy ostrzeliwał nieprzyjaciel Walkowice z karabinów i kulmiotów.

Front zachodni:

Koło dworca w Zatumie odparto pa- trol niemiecki, strzelający z karabinów i kulmiotów. Między Gródnem a Węgielą padło 6 wielkich min. Posterunki nasze między Pierzynami a Małym Grójcem o- strzeliwał nieprzyjaciel silnym ogniem ka- rabinowym i obrucił 8 granatami ręczny- mi. Strat żadnych nie było.

Front południowy:

Pod Jesiorami ostrzeliwał nieprzyja- ciel nasze posterunki strzałami z karabi- nów. Na to odpowiedziano z naszej strony lekkim kulmiotem. Zreszta próś poje- dynczych strażów z karabinów ręcznych spokój.

Nie było żadnych strat.

Szef sztabu

Wrocławski gen. popd.

## Konferencja w sprawie emigracji żydowskiej

Warszawa, 31 lipca (PAT). O kon- ferencji, jaką przed kilku dniami delegat ministerstwa pracy i opieki społecznej od- był z przewodniczącym delegacji amery- kańskiej ambasadorem Morgentauem ce- lem poinformowania go o stanie wychodź- wa ży- o skiego z Polski przed wojną o- raz o d. mniemanym ukształtowaniu się tej sprawy w najbliższej przyszłości do- nosi komunikat ministerstwa pracy i opie- ki społecznej:

W czasie 2-godzinnej konferencji de- legat wyjaśnił przyczyny ekonomiczne, ja- kie wywołały emigrację mas żydowskich przed wojną z Polski do Ameryki. Ten- dencje, jakie dają się zauważyć w Stanach Zjednoczonych co do emigracji mogłyby bardzo niekorzystnie odbić się na położe- niu ekonomicznym mas żydowskich w Pol- sce, gdyż naturalny ruch emigracji żydow-

skiej może być skierowany jedynie do Stanów Zjednoczonych.

Na zapytanie p. Morgentaua, czy rząd będzie popierał emigrację żydowską de- legat odpowiedział, że rząd nie jest zainte- resowany w prowadzeniu specjalnej poli- tyki emigracyjnej w stosunku do żydów, lecz uważa, że sprawa ta powinna być ześrodkowana w jego ręku i że tylko przez centralizację tej dziedziny życia e- migracja będzie uregulowana, co leży w interesie tak państwa polskiego, jak i sa- mych emigrantów. W chwili obecnej ak- tualnym staje się wysłanie rodziem emigra- tów, które pozostały w Polsce, gdyż ro- dziny te znajdują się w bardzo ciężkim położeniu i zbiorowo wracają się do mi- nisterstwa pracy i opieki społecznej z prośbą o umożliwienie im dostania się do portów europejskich.

Pan Morgentau prosił o złożenie mu odnośnego referatu.

## O przyłączenie do korony.

Wilno 31 lipca. (PAT). Do komi- sarsza powiatu trockiego guberni wileń- skiej nadchodzą liczne deklaracje do- magające się przyłączenia tych ziem do Polski.

W ostatnich dniach nadeszły takie deklaracje od obywateli folwarku Lu- berciski, Pracopol, Lelancy, Pietrowice dalej od obywateli parafji iwoszuńskiej, pow. trockiego gub. wileńskiej, i od o- bywateli okręgu Anikszanty, powiatu trockiego.

Wszystkie te deklaracje wyrażają stanowczą wolę,

że ludność wspomnianych obszarów nie chce należeć do Litwy i dość ma już rządów litewskich.

Deklaranci proszą też o przyłączenie wojsk polskich.

Również nadeszła deklaracja od mieszkańców folwarku Bedelniki i wsi Sudwicz pow. trockiego, których mie- szkańcy zarówno polacy jak i litwini wyrażają pragnienie należenia do Pol- ski i proszą o uwolnienie od rządów niemiecko-litewskich.

### Eksplozja.

Lwów 31 lipca (PAT) — Dyrekcja ke- lel w Stanisławowie ogłasza: Data 27 b. m. o godz. 12 w południe w pociągu stojącym na stacji w Chryplinie zapalił się wagon należący do emulacji. Wskutek eksplozji ratunkowej naczelnik stacji Estapfer i ro- botnik Filipczuk zmarli z odniesionych ran. Jeden oficer jest ciężko ranny. Ruch kolejowy odbywa się normalnie.

## Zwycięstwa na froncie galicyjsko-wołyńskim.

LWOW, 31 lipca (PAT) — Urzęd- dowa „Gazeta Lwowska“ donosi: Wojska nasze stojące na froncie galicyjsko-wołyńskim dzierżą silnie wszystkie uzyskane pozycje. Na odcinku Brody poczyniono z naszej strony zarządzenia, które zmusiły artylerję nieprzyjacielską do zaprze- stania ognia.

## Nareszcie przyszli do rozumu.

Nauen, 31 lipca (PAT). Radio warsz. W sprawie deklaracji przedstawicielstwa zawodowych związków przemysłowych niemieckich, która oświadcza, że robotnicy inaczej byłiby się zachowali na początku wojny, gdyby jasno znali sytuację pier- „Vorwärts“ że partja socjalno-demokratyczna miała przed oczyma niebezpieczeństwo grożące niemiecom szczególnie ze strony re- syjskiego carystu posiadającego w osten- cie. I to było przyczyną stanowiska so- cjalnych demokratów 4 sierpnia 1914 nie sądz wiara w niewinność systemu imperja- listycznego.

Deklaracja stronnictwa socjalistycznego czyni prośbę imperializm odpowiedział- nym za całą wojnę. D. tad jednakże nie- nie było możliwym wykryć, czy imperjalizm ten istotnie ponosi całą winę.

## Kronika telegraficzna.

### Hiszpanja przystępuje do związku narodów.

Madryt, 31 lipca (PAT). H. vas. Mini- ster spraw zagranicznych przedłożył sena- towi projekt ustawy upoważniającej rząd do przystąpienia do układu o związku na- rodów i przyjęcia postanowień dotyczących organizacji pracy.

### Uregulowanie kwestji wschodnich w Polsce.

Paryż, 31 lipca (PAT). Havas spóźn. W przeciwnieństwie do informacji wedle których Polska ma pełnomocnictwo dla uregulowania kwestji wschodnich i będzie mógł decydować czy Ameryka przyjmie jeden lub więcej mandatów. „Temps“ za- pewnia, że rząd amerykański zastąpił so- bie decyzję i odniósł się kongres w Wa- szyngtonie.

### Nowi ministrowie skarbu i robót publicznych.

Warszawa, 31 lipca (PAT). Naczelnik Państwa przychylił się do wniosku p. Sta- nisława Karpińskiego o awansowanie go z urzędu ministra skarbu oraz p. Józefa Pru- ckiego o zwolnienie go z urzędu ministra robót publicznych i zamianował równocześ- nie na wniosek prezydenta ministra dra Leona Blińskiego ministrem skarbu, a po- hyniera Tadeusza Jasionowskiego mini- strem robót publicznych.

### Kłeska Beli Kuna.

Paryż 31 lipca. (PAT). Radio pozna- wskutek zupełnej porażki, jaką poniosły wojska węgierskie, rząd Beli Kuna jest silnie zachwiany. Bela Kun wyraził chęć bezpośredniego konferowania w Paryżu.

### Wotum zaufania.

Paryż 31 lipca. (PAT). Radio pozna- liza deputowanych przyjęła prowizor- jum na sierpień i uchwaliła rządowi wo- tum ufności 338 głosami przeciwko 111. Przyjęto również wniosek ministra spraw wewnętrznych co do tajnych funduszy na cele polityczne.

### Szwajcaria wystąpiła w obronie waluty austriackiej.

Wiedeń, 31 lipca. Na giełdzie szwajcarskiej nastąpił ponowny dalszy spadek kursu korony austriackiej, przy czym banknoty nie tęp w nie płacono już tylko po 11 a nawet 10 centym. Jest to podobno następstwem spekulacji, podjętej z chwilą ogłoszenia gospodarczych warunków traktatu z Austrią. Pewne sfery finansowe austriackie podjęły mianowicie grę w banque, ruszając wielką ilość korek na targu obrotu a ich kursu i zapasem dla

### połączenia interesowanych neutralnych do wspólnej pracy.

Dla przeciwdziałania tej machinacji Rada Związkowa szwajcarska wystąpiła z energicznym przedstawieniem do rządu wiedeńskiego, jakoteż do konferencji pokojowej w Paryżu i zażądała, aby nie ochrony kursu korony, przez uznanie odpowiedzialności państw narodowych, powstałych z dawnej Austrii, z weryfikacji szwajcarskie na obszarze całej dawnej Austrii. W szczególności domaga się Rada Związkowa międzynarodowego postawienia, iż w weryfikacji szwajcarskie mogą być *à pari* wymienione na wanted każdego z państw narodowych.

W sprawie tej wysłała do Paryża komisarz finansowy Szwajcarii, który równocześnie podjął energiczne kroki w sprawie pożyczek wojennych b. Austro-Węgier, których obowiązek płacenia traktat pokojowy z Austrią nakłada wyłącznie tylko Austrii się znajdujących.

W sprawie tej są także oczekiwane należy poprawienia się kursu korony.

### Groźba zalania kopalń.

Londyn, 31 lipca. Na wielkim zebraniu dziennikarzy w Leeds, minister odbudowy sir Geddes oświadczył, że rząd zdecydował się użyć wszystkich sił państwa, cywilnych i wojskowych dla uniemożliwienia wywołania szkód, które powoduje akcja górników, dążących do zatopienia kopalń. Wywoła ono bowiem strajk i brak węgla na szereg długich miesięcy. Ci, którzy radzili zatrzymać pompy w kopalniach nie rozumiały oczywiście jakie przedstawia to niebezpieczeństwo. W końcu mówca nawoływał do oszczędzania węgla w całym kraju.

### Zmniejszenie ruchu kolejowego.

Londyn, 31 lipca. Ze względów oszczędnościowych odwołano w całej Anglii szereg specjalnych pociągów wycieczkowych.

Handel w porcie liverpulskim stał prawie zupełnie wobec strajku robotników-specjalistów, mechaników, pracujących przy ślizkach i innych technicznych urządzeniach portowych.

### Socjaldemokraci przeciw rządowi Bili Kuna.

Wiedeń, 31-go lipca (PAT). „Reichs Post“ donosi z Budapesztu: Według wiarygodnych informacji przywódcy węgierskich socjalnych demokratów wyrażili wobec misji ententy we Wiedniu gotowość przedsięwzięcia energicznych kroków celem bezkrawawego obalenia rządu Bili Kuna jeżeli ententa zobowiąże się zaopatrzyć natychmiast Budapeszt w środki żywności, nie nakładać na Węgry żadnych ośrodków, zostawić Węgom cały materiał kolejowy i ustalić granice w ten sposób, aby Węgry mogły istnieć gospodarczo. Odpowiedź ententy na tę propozycję jest oczekiwana lada dzień.

### Traktat naprawia krzywdy.

Londyn, 22 lipca (PAT) — Hayas, późn. Lloyd George w mowie swojej wygłoszonej w izbie gmin podczas obrad nad ratyfikacją traktatu powiedział między innymi:

Konferencja pokojowa uczyniła wszystko, w celu zapobieżenia temu, by powstała gdziekolwiek nowa Alzacja i Lotaryngia. Niema tego nigdzie w traktacie. W sprawie Polski nie zdołaliśmy uniknąć tego, żeby pewne żywioły niemieckie nie zostały wcielone do Polski. Tak samo i tego żeby pewne żywioły polskie nie zostały pod rządami niemieckimi. Jest to wynikiem polityki niemieckiej polegającej na rozszaniu małych kolonii niemieckich w celu osaczenia Polski. Jednakowoż jest rzeczą pełną, że większość wykazała Polska. Traktat naprawia krzywdy bardzo stare a nie tworzy nowych.

# „Times” senatorowi Morgenthau na drogę?

Londyn, 30 lipca. Najpoważniejszy tu tejszy dziennik „Times” opatrzył wiadomość o przybyciu misji amerykańskiego senatora Morgenthau do Warszawy komentarzem, w którym wyraził nadzieję, że bezstronność tej misji przyczyni się do wyjaśnienia sprawy, przodem w formie wskazówek od siebie zamieszana następująco uwagi:

„Kwestję żydowską w Polsce do tego stopnia przedstawiono fałszywie w zachodnich krajach, że najfantastyczniejsze wyobrażenia o tej sprawie nysały obieg. W ten sposób wyrządzono poważne szkody nowemu państwu

Prześladowanie Żydów, bez żadnej kwestji, przesadzono. Nieprzyjacieli wzięli Żydów bezwzględnie w Polsce i t. d. Żydzi nawet bywali zabijani, ale jest nieodrzecznością przedstawianie jako męczennika antysemityzmu każdego zabitego Żyda w kraju, którego części zostały przez Polaków wybawione z pod anarchii salewdo przed szkodliwymi mieszankami i w którym Żydzi przedstawiają conajmniej 10 procent ludności. Jeżeli polacy zabijali Żydów, to Żydzi także zabijali polaków.

W tych czasach niespokojnych, w krajach, które dopiero zaczynają przechodzić do siebie po wojnie, lub rewolucji, pewna liczba ludzi musi nieuniknione być zabijana. Jedno dziecko zaledwie u dwu ludzi zabito podczas demonstracji bezrobotnych w Warszawie. Gdyby to byli dwaj Żydzi bezwzględnie oplakiwani, ten wypadek jako nowy „pogrom” w sprawie żydowskiej organizacja po całym świecie...

Nieprzyjacieli Włódem Żydów w Polsce da się porównać z uczuciem, wywołanem w Londynie swojego czasu przez zachowujące się w londyńskim East Endzie ludności żydowskiej podczas napałów niemieckich Zeppelinów. Zaostrzyła się zaś do oświecenia rozmiarów w ciągu wojny z wielu powodów: — Po pierwsze z powodu roli, jaką Żydzi odegrali w rewolucji bolszewickiej i terrorze w Rosji, i oświecenie wskutek stanowiska, zajętego przez Żydów podczas niemieckiej okupacji”.

„Times” następnie obeszerał się rozwedził nad ostatnim punktem i konkluzją.

„Wypadki mordowania Żydów w istotnych zamieszkach antysemitów, jest śmy o tem przekonani, były bardzo nieliczne. Żydzi byli zabijani wśród zamieszek polskich w miastach jak Lwów i Włóce zanim przywrócono porządek. O to nie można przecież uważać za dowody antysemitycznego prześladowania.

### Sen. Morgenthau wzywano, aby ratował Żydów, mordowanych przez Ukraińców i bolszewików.

Warszawa, 31 lipca. Znamy i następujący działacz polski na Wołyniu ks. prałat Szarbachowski przedłożył senatorowi Morgenthauowi obszerny memoriał przedstawiający straszne położenie Żydów na Wołyniu oraz wzywający antysemitowskiego reżimu ich przed mordami ukraińskimi i bolszewickimi.

Ks. prałat Szarbachowski osobiście ochronił ulicę Żydów przed zarobniczymi bolszewicko-ukraińskimi, a kiedy ich prosił, żeby się udali razem z nim w deputacji do Polski, odpowiedział mu:

„Nam te o uczynić nie wolno! My tego zrobić nie możemy! Niech ksiądz tam jest i za nas pros!

# Obecne strajki są na rękę Niemcom.

Londyn, 31 lipca. Kontroler żywnościowy Roberts, w mowie wygłoszonej w londyńskim klubie handlowym oświadczył co następuje:

„Nie widzę nie takiego w kryzysie wojennym czego by się nie dało zrobić. Śród skrajnych elementów które starają się obecnie wywołać rozruchy, poznają tych, którzy robią cięstwo z trudności podczas trwania wojny. Oni to mówią o międzynarodowości.

Jeżeli robotnicy pragną zajmować czasochylnie miejsce w kraju, winni oni wytypić w swoich szeregach anarchistyczne elementy.

Nie mogę twierdzić, że za ruchami kryją się Niemcy, ale mogę powiedzieć, że nie więcej nie może postuły Niemcom nad przewrty w naszem życiu ekonomicznem.

Poprzednia nasza polityka ochrony przemysłu na niekorzyść relatywnie zwiększa obecnie nasze kłopoty, bowiem nie będziemy teraz ani węgla, ani fabrykantów, ani brzoźczącej monety, aby zapłacić za to wszystko co jest wyprodukowane w Anglii. Przed wojną wywoziliśmy 77 milionów ton węgla, teraz zaś zaledwie 20 milionów. Liczyliśmy, że budowa okrętów da nam 2 milionny ton; tymczasem w roku bieżącym sbudowaliśmy tyle okrętów, że pojemność ich sięga zaledwie 1 miljon ton.

Wielu z naszych robotników pragnie nieprodukcji i wciąż strajkuje. Jednocześnie zwracają się oni do mnie z żądaniem zmniejszenia drożyzny życia.

Skonczą oni na tem, że zobaczą podobnie do robotników rosyjskich, że wzamian bardziej wygodnego życia, nie będą mieli co jeść, w co się ubrać i nie znajdą dachu nad głową.

Dopóki ludy nie wezmą się do roboty, złagodź się sytuacji niepodobna.

### Oświadczenie Bonar-Lawa.

Londyn, 31 lipca. Bonar-Law oświadczył w izbie gmin, że 6 kopalń zostało zatopionych. 17 kopalń znajduje się w niebezpieczeństwie. Dotąd użyto 158 marynarzy dla zapewnienia prawidłowego funkcjonowania pomp.

### Ważna uchwała robotników.

Londyn, 31 lipca. Odbyło się połączone posiedzenie komitetów wykonawczych trzech wielkich syndykatów znanych pod nazwą trójprzymierze: górników, kolejarzy i robotników, pracujących w przemyśle przewozowym. Rezultaty narad trzymane są w wielkiej tajemnicy.

Wiadomo jednak, że większość 27 głosów przeciwko 11 uchwalono przeprowadzić wśród robotników należących do wzmiankowanych syndykatów referendum, z zapytaniem czy pragną oni ogłosić ożóne bezrobocie dla zapewnienia urzędziwistnienia następujących postulatów: 1) Zniesienia obowiązkowej służby wojskowej, 2) odwołania interwencji zbrojnej w Rosji, 3) zwolnienie wszystkich aresztowanych za nieposłuszeństwo w sprawach, gwałcających sumienie tychże oraz 4) skasowanie użycia siły zbrojnej dla likwidacji konfliktów robotniczych.

### Skutki strajków.

Londyn 31 lipca. Ogłoszono tu, że z powodu strajku osoby prywatne otrzymywać będą na przyszłość najwyżej 100 kilogramów węgla kamicznego.

### Strajk piekarzy.

Londyn, 31 lipca. Możliwym jest że dnia 2 sierpnia wybuchnie tu powszechny strajk piekarzy.

### Możliwość pokojowego załatwienia zatargu.

Londyn, 31 lipca. Lloyd George odbył konferencję z przedstawicielami właścicieli kopalń oraz komitetu wykonawczego federacji górników.

Możliwym jest że płaca zarobkowa górników zostanie zwiększona o 14 proc. W tym wypadku bezrobocie skończy się szybko.

### Rząd pertraktuje.

Londyn, 31 lipca. Lloyd George w dalszym ciągu pertraktuje z przedstawicielami federacji robotników i właścicielami kopalń.

### [Wielim miał być królem Polski!!!

### Potworne rewelacje Czernina.

Wiedeń, (PAT). „Neue Fr. Presse“ ogłasza rozmowę Czernina z redaktorem Nowakiem. (Nowak napisał książkę p. t.: „Droga do katastrofy“ inspirowaną przez Conrada Hoetzendorfa). Czernin powiedział, że pokój dla tego nie przyszedł do skutku, ponieważ ententa tego sobie nie życzyła. Nadto największą przeszkodą dla pokoju był Ludendorff. Przychodziło do starć dość ostrych. Po stronie niemieckiej nie chciano pokoju bez aneksji. Skoro tylko położenie wojenne poczęło szwankować wówczas Ludendorff gotów był zgodzić się na pokój bez strat terytorjalnych.

O ofiarach nie myślał zupełnie, Czernin oświadcza dalej, że czynił bardzo konkretne propozycje. Poszedł faktycznie, że zaoferował Gallię, która miała być przyłączoną do Polski.

### Cesarz niemiecki miał zostać królem Polski.

Natomiast Niemcy miały się zrzec Alzacji i Lotaryngji. Ludendorff był wówczas przekonany, że zdobędzie Paryż i Calais—mówił Czernin — byłem natomiast przekonany, że wojna nawet wtedy, gdyby Paryż i Calais dostały się w ręce Niemców, nie byłaby mogła być wygrana. Co do odrębnego pokoju powiedział Czernin, idea pokoju odrębnego była z góry skazana na niepowodzenie. Najpierw byłoby przyszło do starcia z Niemcami, co też w późniejszym terminie najszybciej ze strony Bawarii nastąpiło.

Niemcy w Austrii byłoby wywołał w przeciągu 24 godzin wojnę domową, rewolucję i rozład. Trzeba było tylko pociągnąć guzik, a wszystko byłoby poszło jak w automacie.

Dalej porównywał Czernin pokój w Brześciu Litewskim do pokoju w Wersalu i stwierdził, że tak jak wojskowi niemieccy przeszkadzali jemu to też Czerninowi w Brześciu Litewskim tak w Wersalu przeszkadzali wojskowi francuscy (?).

### Rocznica.

Lwów, 31 lipca (PAT). Dziś obchodzi Lwów rocznicę stracenia Wiśniewskiego i Kapuścińskiego. W obchodzie weźmie udział wojsko oraz wszystkie organizacje.

### Jeszcze Rijeka.

Wiedeń, 31 lipca (PAT). „Neues Wiener Tageblatt“ donosi: Najwyższa rada ententy i rada gospodarcza konferencji pokojowej odrzuciła żądanie Jugosłowian zmierzające do tego, aby Rijeka była podstawą handlową dla państwa jugosłowiańskiego.

### Rewelacje Erzbergera.

Wiedeń, 31 lipca (PAT). B. Kor. donosi z Berlina. Wedle biura Wolfa nuncjusz papieski oświadczył. Z oświadczenia Erzbergera i Michaelisa podanego przez „Tägliche Rundschau“ można było wyczytać, że już w czasie doręczenia pisma przez nuncjusza monachijskiego widoczne było, że Erzberger znał treść tego pisma. Nuncjusz oświadcza, że Erzberger nie był poinformowany o samej treści pisma.

### Szanso pożyczki polskiej w Ameryce.

Paryż, 27 lipca (PAT) — Havas, pozna. „New York Herald“ pisze: Według wiadomości nadeszłych z Chicago delegat finansowy polski Smolski oświadczył, że projekt pożyczki polskiej w Stanach Zjednoczonych przybiera postać konkretną. Przymuszają, że bankierzy nowojorscy zgodzili się na poparcie pożyczki.

### Blokada Węgier trwa.

Wiedeń, 31 lipca (PAT) — B. Kor. donosi z Berlina: „Deutsche Allgemeine Zeitung“ donosi, że konferencja pokojowa postanowiła utrzymać blokadę Węgier.

### Zawieszenie broni na froncie rumuńskim.

Zurych, 31 lipca. Donoszą tu z Budapesztu o przybyciu do Kiszyniowa rosyjskiej delegacji bolszewickiej, która przybyła zaoferować rumunom w imieniu Lenina pokój.

Zawarto ośmiodniowe zawieszenie broni. Delegaci bolszewicy udali się do głównej kwatery rumuńskiej.

## Ze Stolicy.

## Ograniczenie ruchu osobowego.

Z dniem 25 lipca wstrzymanie się na przeciąg około 6 dni, ruch osobowy p. nr. 15 i 22 na linii Dziedzice—Lwów.

## Ograniczenie ruchu towarowego.

Z natychmiastową ważnością zamyka się wiazanie do 1 sierpnia ruch towarowy na liniach Dyr. Kolei Państwowych we Lwowie; do przewozu dopuszcza się przesyłki wojskowe, artykuły spożywcze, materiały sanitarne i dezynfekcyjne, drzewo opałowe i węgiel, ropę, przetwory z ropy, przesyłki tobołkowe, jako przesyłki pośpieszne, inne przesyłki przewozić można tylko za zezwoleniem tutejszej Dyrekcji. Przesyłki załadowane i będące w ruchu można dowieźć do st. przeznaczenia.

## Dokąd kierować zażalenia na spóźnione doręczenie listów miejscowych.

Od referenta prasowego Ministerstwa Poczt i Telegrafów otrzymujemy następującą komunikat: Wobec ogólnikowych zażeń na spóźnione doręczenie listów przez listonoszów w Warszawie — Ministerstwo Poczt i Telegrafów prosi, aby publiczność podawała do wiadomości Ministerstwa Poczt i Telegrafów bliższe dane, oraz dowody rzeczowe, co umożliwi zbadanie konkretnego faktu i pociągnięcie winnych do odpowiedzialności.

Zażalenia i dowody kierować należy wprost do Prezydium Ministerstwa Poczt i Telegrafów, gmach pocztowy, II piętro, pokój nr. 1.

## Lista strat od 1-go czerwca 1919 roku.

Bednarczuk Michał, Bednarek Wawrzyniec, 36 pp., Bitner Andrzej 3 p. strz. Lwów Baon za as. Radymano, Bogosz Albin 3 p. strz. lwow. 7 k., Brzeziński Józef 30 pp. 1 k., Chmielewski Jan, Dziemboj Krystyn 14 p., 1 k., Garsika ppor. III gr. lotn., Gawłowski Wojciech 30 pp., Jandryszak Mieczysław st. żołn. 24 pp. 3 k., Kapuściński Michał plut. areszt. 2 p. strz. Lwów, Korcek Piotr b. austr. żoł. 10 p., Karol Władysław 10 pp. szp. szpitali epidem. Lwów, Lipiński Zenon 39 pp. szp. epid. Przemysł, Lisz Józef szp. szpitali Jarostaw, Majewski Paweł 36 pp., Ok. szp. epid. Lwów, Majewski Stefan 37 pp. Ok. szp. Okręg. Przemysł, Nowak Piotr 11 k. p. t., Roman Władysław szp. Technik, Strzepekko Franciszek 24 pp. szp. epid. Lwów, Smigel Kazimierz 3 baon strz. 3 k. szp. epid. Lwów, Skolitz Jan szp. Okr. Lwów, Wilczyński Michał baon w st. szp. Techn., Wiatś Mikołaj piekarn. W. P. szp. Technik, Ziogler Franciszek k. pow. Mościska szp. zapas. Przemysł — wszyscy rabioł.

## Polska i Włochy.

## Jak się zrodziło historyczne oświadczenie bar. Sonnino w sprawie polskiej?

Po uwolnieniu mnie z obozu jeńców austriackich rząd włoski wyznaczył mi na siedzibę konfinacyjną uroczyste miasto Viterbo w prowincji rzymskiej. Mając czasu dosyć pisałem nieskończone ilości memoriatów, rozpraw, artykułów w sprawie polskiej. Poprosiłem też o pozwolenie na przyjazd do Rzymu, aby w ministerstwie wojny i w ministerstwie spraw zagranicznych podziękować za tę niecodzienną łaskę. Ostatecznie wzięto mnie jako wroga w mundurze austriackim i to z bronią w ręku do niewol, więc pretensji żadnych do jakiegokolwiek traktowania mieć nie mogłem. Ale tytuł posła polskiego we Włoszech, odznaczających się żywą sympatią do wszystkiego, co polskie, dopomógł mojemu przyjacielowi p. Loretowemu (delegatowi Komitetu Narodowego w Rzymie) do wyłomu w zarządzeniach wojskowych. I za to odstąpienie od reguły należało się władzom włoskim osobne podziękowanie.

Będąc u podsekretarza stanu p. de Martino, omówiłem szeroko naszą sprawę i złożyłem kilka memorjów z prośbą, żeby doszły do rąk ministra p. Sonnino.

W kilka tygodni później podprefektura w Viterbo otrzymała rozkaz, żeby mnie puścić znowu do Rzymu. Posiłem się z p. Loretem znowu do p. de Martino, który nam powiedział, że minister spraw zagranicznych bar. Sonnino zamierza niebawem złożyć w Izbie poselskiej exposé o polityce zagranicznej i pyta, jakiego oświadczenia życzyłby sobie patrioci polscy. Minister pragnie dodać otuchy tym Polakom w kraju którzy nie wiążą swoich losów z żadnym zaborcą.

Muszę powiedzieć, że się takiego pytania nie spodziewałem. Przecież w Austrii, gdzie i dnak byłem połem, nikt się mnie nie pytał o życzenia ludu polskiego — mniejsza zresztą o to, że mnie nie pytano, ale nie pytano nikogo innego o życzenia Polaków. Występowano się tylko Polakami, ale o sprawę polskiej mówiono tylko z Berliem. P. Loret złośliwie zauważył potem, że uderzyły na mnie poty i to, jak twierdził, zaczynając od brody.

Wywodziłem więc, że oświadczenie zadowolające wszystkie pragnienia polskie, musi zadośćuczynić dwóm wymaganiom.

a) posiadać cechy woli zbiorowej całej Ententy,

b) zawierać wszystkie pragnienia duszy polskiej.

Co do pierwszego zatem proszę, żeby minister zechciał porozumieć się ze sprzymierzeńcami i jeżeli uzyska ich przyzwolenie, wygłosić oświadczenie nie tylko imieniem Włoch, ale także imieniem wszystkich sprzymierzeńców. W nawiasie wsunąłem prośbę o wyjednanie oświadczenia zbiorowego, które w rok później rzeczywiście zostało wygłoszone w Warszawie.

Co do drugiego, to jest samej treści

polських pragnień, to oświadczenie zadowolające musiałoby zawierać naprzód uznanie odbudowania Polski za jeden ze wspólnych celów toczącej się wojny, a równocześnie zaznaczenie, że ta odbudować się mająca Polska ma się składać ze wszystkich trzech zaborów — czyli, że nam nie odpowiada ani rosyjskie, ani austriacko-pruskie rozwiązanie, lecz chcemy całej, integralnej Polski i że ta Polska musi być całkowicie niepodległa, absolutnie suwerenna.

Ekscel. de Martino notował sobie te wszystkie uwagi, dodając spokojnie: „powiem to ministrowi”.

P. Loret na odchodem powiedział, że my jeszcze dzisiaj przyszedliśmy na piśmie te nasze postulaty. Byłem mu za to wdzięczny, bo nużby należało jeszcze coś dodać, co się w takim improwizowanym znieścaku referacie przeoczyło — albo też p. de Martino mógł sobie nie dosyć ściśle zanotować te żądania narodu bądź co bądź dosyć egzotycznego dla włoskiego rządu.

Jakoż ujęliśmy te postulaty na piśmie w formę stosowną, dołączając wyjaśnienia i uzasadnienia i wysłaliśmy do ministerjum przez umyślnego posłańca. Okazało się jednak, że nowych życzeń nie wynaleźliśmy.

W kilka dni później minister Sonnino wygłosił dłuższą mowę, której jeden ustęp brzmiał mniej więcej w ten sposób: „W pełnej zgodzie ze sprzymierzeńcami uważamy również za jeden z celów wojny odbudowanie Polski ze wszystkich trzech części jako państwa niepodległego i posiadającego własny dostęp do morza”. W tych krótkich słowach, których tekst włoski miałem długo w pamięci, zawierało się jednak wszystko, czegośmy chcieli. Był to lapidarny styl sonniniowski, Baron Sonnino odznaczał się i wyróżniał we Włoszech rzeczową suchością stylu.

I żadnych przytem pretensji do uznania, do wdzięczności, żadnego pozowania na dobrodziejów ze strony włoskich władz czy przedstawicieli opinii — nic. Uważano to za rzecz naturalną. Pan De Martino powiedział nam, że nasze żądanie znalazło się w mowie ministra „tę gwiazdę” to jest tak, jakżeśmy je sformułowali.

Było to z końcem czerwca, czy z początkiem lipca 1917 r.

Uważałem, że warto ten fakt przypomnieć i objaśnić. W koalicji nie stracono jeszcze podówczas wiary w potężnym pomocy Rosji, już rewolucyjnej. Na tę pomoc Włochy specjalnie musiały oglądać się, bo każde pociśnięcie rosyjskie na froncie galicyjsko-kongresowieckim przynosiło ulgę frontowi włoskiemu i odwrotnie. A odbudowanie całej Polski drażniło Rosję nawet rewolucyjną za ministra Tereszczenkę. Zatem domagając się pełnej sprawiedliwości dla Polski, rząd wło-

ski wiedział, że powiększy własne trudności.

Inicjatywa do tego oświadczenia nie jest wynikiem zabiegów polskich.

Komitetu narodowego jeszcze nie było P. Loret, który ma wielkie zasługi około skoordynowania i uświadomienia włoskiej opinii, instyktownie nam przychylniej, nie miał wpływu na wybór chwili dla tego oświadczenia i był tak samo za koczony ptaszek pytanie p. De Martino jak ja. Sobie zaś samemu nie mogą przypisywać żadnego wpływu, bo byłem jeńcem dopiero co wypuszczonym na ograniczoną wolność i nie znałem się jeszcze z nikim.

Zasługa tego oświadczenia przypada wyłącznie i niepodzielnie rządowi włoskiemu. Rząd ten wiedział, że w sprawie polskiej ma niepodzielną i jednomyślną opinię całego narodu i całego parlamentu włoskiego za sobą. Wybrał sam chwilę, a nas pociągnął tylko jako rzeczoznawców do sprawy, którą postanowił.

Nie mógł takiego oświadczenia złożyć wcześniej, bo nie byłby na nie uzyskał zgody swoich sojuszników. Ci sojusznicy znowu żyli się z myślą o rosyjskim „walcu”, aby zezwolić na drażnienie sojusznika, który miał wedle ich planu przewalcować całe Niemcy. Dopóki zatem trwały na zachodzie zrudzenia co do roli Rosji, rząd włoski w sprawie polskiej trzymał się innej taktyki. Przy każdej sposobności przypominał tę sprawę, każdy głos, zwłaszcza rosyjski, puszczany dla zamydlenia oczu Polakom i światu, rejestrował, podkreślał i w następnych notach już się na niego powoływał, jako na dokument bezsporny, mający wartość realną.

Telegramy prezydenta ministrów Bosenego i ministra spraw zagranicznych Sonnino do ministrów rosyjskich w epoce poprzedzającej ten wypadek, są pod tym względem pouzające i muszą Polaka chwycić za serce. Każde słowo cara, czy ministrów, czy zwierzchniego wodza, było notowane i przypomniane, aby na przyszłość nie zostało czczem słowem, lecz politycznym zobowiązaniem.

Zaledwie jednak można było postawić sprawę polską jasno, bez obawy, że jej się zaskodzi, rząd włoski w tej chwili skorzystał ze sposobności. Uprzedził w tem wszystkich sprzymierzeńców i dlatego należy się Włochom od nas osobna wdzięczność, wzajemność uczucia. Warto zaznaczyć, że zbiorowa nota wersalska wyszła na świat w rok później.

Uważałem za stosowne przypomnieć te fakty i prosić czytelników, żeby sobie odświeżyli wspomnienia z tych ciężkich chwil w dziejach narodu, bo mam wrażenie, jakobymyśmy czasem, fetując naszych przyjaciół, nie dosyć pamiętali o Włochach, którzy trwale i oddawna okazywali nam prawdziwą i niezmienną przyjaźń. Więcej pamięci im się należy, a przy uroczystościach i manifestacjach niepoślednie miejsce należy się imieniu Italji i trójkolorowej czerwono-biało-zielonej chorągwi z krzyżem.

Jan Zamorski

## Prosimy o odnowienie prenumeraty na m-c sierpień 1919 r.

## Marnotrawstwo i oszczędność.

## II

Oszczędność zależy nie tylko na liczeniu się z każdym groszem, ograniczaniu się w potrzebach i wydatkach, ile na umiejętnym wykorzystaniu rzeczy nabytych i starannem ich utrzymaniu. Przysłowie polskie mówi: „Dłużej staro, niż nowego”. Zanim jakiś przedmiot zostanie wycofany z użytku, jako niezdający lub zniszczony, należy zbadać czy nie byłoby możliwe naprawić go, albo na inny cel obrócić.

Pod tym względem, drożyna panująca w kraju podczas wojny i zubożenie niektórych warstw narodu nauczyły nas wiele, mimo to w Polsce jeszcze marnują się miliony.

Przypatrzmy się zawartości śmietników domowych, wywożonej zwykle za miasto i zsypywanej do glinianek, albo tworzącej pagórki, które zatruwają powietrze dokoła.

Z samych szczątków roślinnych, jakoto: obierzyn od kartofli, liści kapuścianych, naci od marchwi itp., można by w Łodzi otrzymywać tygodniowo kilkadziesiąt tysięcy funtów paszy i wyżywić wielką ilość krów i nierogacizny.

Obierzyny od surowych kartofli służą też do mycia karafek i butelek, oraz do czyszczenia imbryków blaszanych i

samowarów porośniętych kamieniem, trzeba tylko napełnić te naczynia obierzynami i zalawczy gorącą wodą, gotować kilka godzin.

Z obierzyn od gruszek i jabłek, sparzonych wrzątkiem, zlanym później do gąsiora (otwór zawiązuje się muslinem) i wystawionym na słońce, w ciągu 2-3 miesięcy wytwarza się zdrowy i doskonały ocet.

Skórki pomarańczowe nabywane są chętnie przez cukiernie, fabryki perfum i przetworów owocowych.

Wysuszone pestki od jabłek i gruszek można sprzedać do składu nasion. Pestki wisiem, czereśni, dyni, sliwek, moreli i brzoskwiń, umyte i wysuszone, kupi każda apteka.

W r. 1916, w Niemczech wytłoczono 200 tys. kilogramów oleju z pestek zwykle wyrzucanych.

Kasztany nadają się do wyrobu krochmalu, utarte mogą zastąpić mydło parzone a następnie szrutowane stanowią podobnie jak żółędzie, dobry pokarm dla świń i owiec.

Z palonych żółędzi przyrządza się smaczną kawę.

Ułuczone lub zmielone skorupy od jaj stanowią jako dodatek doskonale pożywienne dla kur. Myje się też nimi karafki.

Nigdy nie trzeba palić, ani wyrzucać papieru, gdyż można użytkować go w wieloraki sposób, dowodem, że za funt płacą do 40 f. Czyste kartki od

listów odcina się i chowa. Ze starych dzienników, kopert, kajetów itp. robią tekturę i różne przedmioty z „papier marché”, a nawet tkaniny.

Arkusze bibuły lub gazety włożony na piersi i plecy pod ubranie, zabezpiecza od zimna, w tym samym celu owija się kawałkiem gazety nogi na skarpetki i dopiero kładzie na to obuwie. Ze starych popsutych pudełek tekturowych wycina się podeszwy, które chronią pończochy od podarcia.

Stare marki pocztowe należy zbierać i sprzedawać zbieraczom, albo darowywać zakładom dobroczynnym, które ciągną z tego zyski.

Cynfolę nabywają chętnie fabryki wyrobów brązowych. Zużyte staki idą na smalec; przyjmują je chętnie Twa Kolonji Lefnich, sprzedając następnie większymi partiami. W każdym biurze w szkole i w domu powinny być osobne pudełka do składania starych stalówek.

Ze szpulek od nici, pudełek od papierosów i zapałek można robić różne zabawki dla dzieci.

Huty szklane kupują skwapliwie kawałki potłuczonego szkła dla ponownego przetopienia. W fabrykach zabawek robią tysiące żołnierzy z pudełek od sardynek.

W jednej z nowel Auerbacha: „Barfüßele” (Bosonóżka), młodzieniec idący w świat dla szukania żony, taką radę dostaje od matki: „Pamiętaj, żebyś wy-

brał sobie taką dziewczynę, która nigdy nie przecina sznurka, lecz rozplątuje go albowiem to dowodzi, że jest cierpliwa i oszczędna”. Pamiętajcie, panienki, rozplątywać sznurki, związać i chować, gdyż zawsze się przydadzą.

Co się tyczy zniszczonej odzieży, nieocenione pod tym względem usługi oddaje nam ta czarodziejka Igielka, dalej — mydło i gorąca woda, wreszcie zakłady farbiarskie i reperacyjne. W tych ostatnich potrafią tak zreczenie zacerować dziurę, że najbystrzej oko jej nie dojrzy. Poplamiona odzież oddana do pralni chemicznej, wraca stamtąd czysta. Suknię splowiałą można dać do farby, albo ufarbować samemu, nabywszy w aptece odpowiednich barwników. Zniszczoną wełnę należy przericnować.

Z 3 par podartych pończoch potoczoszarki oddają 2 cale. Ze starych kapeluszy filcowych można użyć ciepłe domowe pantofle.

Większe i mniejsze kawałki wszelkich materiałów trzeba chować, gdyż mogą się przydać. Z różnych niepotrzebnych skrawków robi się chodniki i dywaniki, częstokroć bardzo gustowne.

Są to może drobniactwa, ale „ziarnko do ziarnka, a zbirze się miarka”, a groszków zaś powstają miliony.

Z. S.

# Komunikat urzędowy.

Na skutek, rozstawianych przez wywołanych, wrogie polskości, i koby w szpitalu w ośskowym przy ul. Pańskiej truto żołnierzy, D. O. G. komunikuje, że nad każdym podległym ma oddziałem rozłożony jest bezbranny nadzór i że D. O. G. wszystko robi, aby w tych ciężkich przełomowych warunkach budowy Rzeczypospolitej Polskiej, właśnie żołnierza otoczył jak na troskliwszą opiekę.

Tylko ludzie złej woli, czatujący na każdy sposobność, by wywołać zaburzenia i inij i antagonizmów narodowościowych, są tymi, którzy starają się za wszelką cenę panującej i porządek zburzyć. Spółczesność polska winno ze swej strony ufać władzom wojskowym i stanowiskiem swoim dać wyraz współpracy i współdziałania z organami wojskowymi.

Kuchinka m. p.

ppulk. i szef sztabu D. O. G. B.

Podpisani szef sanitary O. G. B. oraz Dowódca Szpitala Okręgowego Łódzkiego, spowodowali umieszczeniem w „Rozwoju” z 30 i w „Kurierze Łódzkim” z 29 lipca b. r. wzmiankami o uporczywych pogłoskach, jakoby lekarze żydowscy mieli truć chorych żołnierzy w Szpitalu Okręgowym łódzkim, stwierdzają urzędowo co następuje:

Wszystkie te pogłoski są pod każdym względem zupełnie bezpodstawne i przedstawiają niczym nie uzasadnione, niewytrzymujące żadnej krytyki okładnie oszczerstwa. Fakt jest, że w całym państwie polskim w ostatnich kilku miesiącach panują uciążliwe choroby zakaźne: jako to, dur błyszczący, dur brunasny, czerwonka, szkarlatyna, grypa etc.

Od kilku tygodni panuje także wśród szpitali łódzkiej poważna epidemia grypy, a w ostatnich dniach wystąpiła dość duża epidemia czerwonki, jednakże o łagodnym przebiegu. Epidemia grypy wystąpiła odręcznie w formie ciężkich zapaleń płuc; jak ogólnie wiadomo wykazuje ta forma grypy, szczególnie u młodych ludzi, wysoka śmiertelność, wynosząca zwykle około 25 proc. W Szpitalu okręgowym łódzkim zmarło od 1 czerwca aż do 31 lipca b. r. z okrągłe 250 wypadków grypowego zapalenia płuc — 42 żołnierzy, co wynosi 16,8 proc. Opleka se strony lekarzy, jako też se strony personelu sanitarnego była i jest pod każdym względem bez zarzutu, lekarze w poświęcający i uznania godny sposób zajmowali się chorymi, w nocy dyżurowało po 2 lekarzy koło ciężko chorych, również w każdym pokoju była na noc dyżurna sanitariuszka.

Dowództwo Szpitala nie omieszkało w tej sprawie zwrócić uwagę również lekarzy cywilnych i tak 12 lipca b. r. zaproszono 3 najwybitniejszych lekarzy miejskich na konferencję mającą na celu omówienie wszystkich środków zapobiegających epidemii. Chorych odwiedził również L. D. Ca Okręgu Generalnego, generał Osiński, który tylko mógł się przekonać, że Dowództwo Szpitala, jako też wszyscy lekarze i cały personel sanitarny zrobili wszystko, co było możliwe.

Podpisani żywią nadzieję, że powyższe wyjaśnienie aż nadto wystarczy, aby z gruntu fałszywymi pogłoskami zaniepokojoną opinią publiczną napokoić.

Łódź, dn. 31 lipca 1919 r.

Dr. Bogusław Zadurawicz w. r. lekarz-podopiecznik i Dowódca Szpitala Okręgowego Łódzkiego.

w. z. Dr. Tadeusz Skibiński lekarz-major

Szef Sanitarnej O. G. B.

## Co słyhać nowego?

Obszerno.

(r) Naczelny redaktor naszego piśmie, p. Józef, Petrycki, wyjechał na kilkotygodniowy odpoczynek.

Podezas nieobecności zastępować go będzie p. Lucjan Dąbrowski, dotychczasowy zastępca redaktora.

Z Magistratu.

Kierownik Wydawnictwa Dobroczyńczej Publicznej p. Lucjan Dąbrowski z dniem dzisiejszym opuścił swe stanowisko.

Delegacja w sprawie aprowizacji.

(k) Do magistratu łódzkiego zwróciła się delegacja przedstawicieli kooperatywy łódzkiej w sprawach aprowizacji i jej belajaczk.

Prezydent udzielił stosownych wyjaśnień i zaproponował wysłanie delegacji do

min. aprowizacji, wobec czego w dniu wezorajszym delegacja, złożona z 6 osób z kooperatywą Turystów na czele wyjechała do Warszawy, aby domagać się otrzymania białego cukru i innych artykułów.

W sprawie podatek miejski od biletów na podjazdy.

(b) Wobec niezłucenia Białut do miasta, kolejka dojazdowa przebiega obecnie na pewnej części przez terytorium miasta. Wobec tego na zasadzie uchwały Rady Miejskiej magistrat zwrócił się do dyrekcji kolejek dojazdowych z żądaniem opłacenia stu kilkudziesięciu tysięcy mk. na rzecz miasta, jako podatek procentowy z opłat biletowych.

Dyrekcja na to żądanie odpowiedziała odmownie, uzasadniając odmowę korzystaniem z praw kolei państwowych. Wobec tego magistrat zwrócił się w tej sprawie z interwencją do min. spraw wewn. i min. komunikacji, gdyż zaś dyrekcja dojazdówek opierała się w dalszym ciągu sprawa będzie skierowana na drogę sądową.

W sprawie teatru polskiego.

(k) W sprawie prowadzenia teatru polskiego na sezon przyszły magistrat samierza pertraktował z zarządem polskiego Towarzystwa teatralnego. W razie nie dojścia do skutku umowy z Tow. teatralnem, magistrat będzie prowadził teatr na własne ryzyko, to jest za przykładem innych miast na własną rękę, aby podźwignąć go na należyty stopień kultury.

Przeniesienie stacji kolejowej poza miasto.

(k) Magistrat zwrócił się do min. komunikacji z staraniem, aby stacja wyładunkowa i magazyny na stacji kolei fabrycznej zostały usunięte poza obręb miasta, a to z powodu, iż wydobywanie węgla i innych towarów z wagonów na placach kolejowych w śródmieściu sanieczyusza kurzem sąsiednie dzielnice miasta i obniża ogólny stan sanitarny miasta.

Oprócz tego magistrat stara się o przeniesienie mostu kolejowego na stacji ponad ulicą Kilińskiego, jako przeszkadzającemu rozwojowi miasta. W tym wypadku zostałyby skasowane place węglowe przy ul. Kolejowej.

Zalegalizowanie Stow.

(k) Min. spraw wewn. zalegalizowało statut nowego stow. spożywczego pracowników kolejowych stacji Bódź fabryczna dy. warsz. P. K. P.

O majątek miejski.

(k) Magistrat polecił ławnikowi Weisowi wyznaczyć majątek miejski, pozostały w oddzieleniu straży ogniowej po utopieniu roszjan z Bódzi.

Plany zabudowy Łodzi.

Główny inżynier miasta, p. Szenfeld, powrócił z Warszawy z instrukcjami w sprawie opracowania planów dalszej za budowy m. Łodzi. Ustalono będą ściśle warunki rozbudowy miasta, przez wyznaczenie szerokości ulic, wycości budowli, w różnych dzielnicach stosownie do stref; przez utworzenie specjalnych dzielnic fabrycznych i zakaz wznoszenia budowli z materiałów palnych.

Z sekcji chrześcijańskich matek.

(r) Sekcja Matek Chrześcijańskich podaje do wiadomości, iż proski do wystania dla 2-go basenu 28 go p. piech. przyjął się dnia 1-go i 2-go sierp. w punktach zbornych 1) Piotrkowska 130, w sklepie „Pluton”; 2) Piotrkowska 121, w sklepie Jarosławskiej; 3) Piotrkowska 71, w sklepie Fruszyńskiego; 4) Piotrkowska 4, w kwadratarni Siłiera.

Odzielnych zawiadomień nie wysyła się.

Rzut Handlowców.

Rzut-Zabawa Handlowców Polskich, który odbędzie się w dniu 2 sierpnia b. r. w lokalu Związku Pracowników Państwowych, Sienkiewicza 40, zapowiada się doskonale.

Starannie dobrany program części koncertowej, poczta francuska w ogrodzie i t. d. składają się na wielce urozmaiconą całość.

Początek zabawy o godzinie 6-j wieczór.

Echa panamskiej odzieżowej.

(k) Niektórzy członkowie organizacji robotniczych zamierzani w krótkiej odzieży amerykańskiej na posiedzeniu Okręgowego komitetu P. P. S. zostali poświadczeni do ukarania, przyczem postanowiono oddać ich nazwiska pod pręgierz opinii publicznej. Ku pogardzie ogółu robotniczego nazwiska ich zostaną wywieszane na czarnych tablicach w lokalach partyjnych, delegacyjnych instytucjach oświatowych robotniczych i kooperatywach, oraz będą zkomunikowane centrali związków zawodowych w Warszawie.

Zatarg na trawojach dojazdowych.

(r) Do Łodzi przybył delegat min. spraw wewn. p. Dworski, który konferował w dyrekcji łódzkiej kolejek dojazdowych przy ul. Piotrkowskiej pod Nr. 98, w sprawie zatargu dyrekcji z pracownikami podjazdów.

Przedtem p. Dworski informował się u prezesa Rządowego o systemie plac i pracy, panującym na dojazdówkach i otrzymał wyczerpujące informacje.

W komisji spraw wewn. p. Bek zwrócił się do prezesa Rządowego z propozycją wplynącą łącznie na zatarg.

Za sportu.

W niedzielę dn. 3 sierpnia b. r. na placu sportowym w Helenowie, odbędzie się gra w piłkę nożną między „Polonią” warszawską i „Klubem Turystów” w Łodzi.

Drużyna „Klubu Turystów” na rewanż wystąpi w dobrym składzie, lecz i „Polonia” na tą grę ściągła lepsze siły tak więc zawody zapowiadają się interesująco. Początek gry o godz. 5 po poł. Po grze wolny wstęp do ogrodu.

Groźny pożar.

Wczoraj w południe, wybuchł groźny pożar w trzypiętrowym domu nr. 58 przy ul. Leśnej, będącego własnością Granpiera. Ogień wybuchł pod dachem, w wysokim tremplu narazie z niewyjaśnionej przyczyny, rozszerzając się momentalnie po całym strychu. Zanim przybyły II, III i oddziały straży ogniowej, nota bene wezwane dość późno z braku telefonów, pierwszą pomoc okazali mieszkańcom zagrożonego domu kwatrujący w pobliżu hallerczyacy, którzy — choć nie cierpią bród żydowskich — jednak mienie lokatorów żydów ratowali narówni z mieniem mieszkańców pałacowego się domu wyznania chrześcijańskiego. Dzięki tej doraznej, a energicznej pomocy lokatorzy zdołali ująć z życiem i uratować zagrożone ruchomości. Nadbiegłe straże zalały przedewszystkiem gorące schody na poddasze, a następnie — wydatawszy się po wielkiej drabinie na dach — zajęły się zrywaniem papy i zalewaniem palących się pod dachem rupieci, co trwało około dwóch godzin.

Dzięki temu tylko, że pożar wynikł wśród białego dnia, w pobliżu fabryk, które natychmiast uruchomiły pompy dla dostarczania wody do sikawek, oraz dzięki pomocy wojska, katastrofa nie przybrała groźnych rozmiarów i obyło się co najważniejsza — bez ofiar w ludziach, w nocnej porze, mógł pożar stać się niezwykle niebezpiecznym.

Zwracamy przy tem uwagę zarządu miasta, iż cała zachodnia połowa miasta nie ma ani jednego posterunku straży ogniowej. A wszakże siedziby ludzkie rozciągają się już hen poza linję kolei Kaliskiej, gdzie dojazd straży ze środka miasta jest daleki i telefonów niema zupełnie. Rozmieszczenie kwatrujących obecnie w pobliżu siebie oddziałów II i III straży ogniowej, jest sprawą wielce aktualną i wielkiej wagi dla zachodniej połaci miasta.

## Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Dziś Teatr Polski daje specjalne widowisko dla żołnierzy, Odegraną będzie arcywesoła krotoczwila Nowiny i Tatar-kiewiczza p. t. „Komendant Turm”, której treść osnuta na tle dziejów wojny światowej wywołuje wielkie zainteresowanie. Dotychczasowe przedstawienia tej sztuki odbywały się przy wpełnionej widowni. Bilety w czasie od 40 fen. do 3 mk. do nabycia w kasie Teatru (od godz. 10 do 2 w cukierni W-go Costomskiego i od 5-ej do 9-ej w gmachu Teatru).

Jutro Teatr gra po raz drugi piękną baśń dramatyczną L. Rydla „Zaczarowane Koło” z p. Zbikowska jako wykonawczynią głównej roli. Wzorową obsadę sztuki tworzą pp.: Dunin-Rychłowska, Szreniawa, Bogusławski, Maliszewski, Pilarski, Rychłowski, Tartakowicz, Urbański, Wiśniewski, Wroński i inni.

## „Ratujcie dzieci“.

Za przykładem lat ubiegłych we wrześniu r. b. odbyć się ma kwesta ogólnokrajowa na rzecz ratowania dzieci od zgłady. Kwesta objąć ma wszystkie ziemie Zjednoczonej Polski, a wpływ z niej przeznaczony zostanie w znacznej części dla kresów, gdzie hasło ratowania dzieci jest nie tylko przekazaniem miłości bliźniego, lecz wskazaniem narodowem.

W celu zorganizowania kwesty atwo-

rzył się w Warszawie Komitet Główny pod protektoratem Marszałka Sejmu, p. Tramczyńskiego i p. prezydentowej H. Paderewskiej. Do komitetu tego wchodzi: Brun Stanisław, ks. prałat Czełmeki Zygmunt, Chrzanowski Zygmunt, Drzewiecki Piotrowa, Geyer Robert, dr. Głębicki Stanisław, Grocholski hr. Zdzisław, Grohman Leon, Hempel Leon, Janasz Wacław, Kimierski Marjan, Korfanty Wojciech, Kosakowski hr. Michał, Kretkowska Marja, ks. dr. Londzin Józef, ks. dr. Okabo-Kulak Antoni, Oschoowski Antoni, Płocka hr. Romanowa, Rędzicki Jan, Seyda Władysław, Stanisławski Stanisław, Suligowski Adolf, Treutler Józef, Wierzbicki Andrzej, Witos Wincenty, Zabito hr. Józef, Zabłocki Gustaw i Załowski Juliusz.

Nadto we wszystkich dzielnicach Polski i na obszarze tworzą się miejscowe komitety przy współudziale najpoważniejszych instytucji i najwybitniejszych działaczy, aby wołanie o pomoc dla dzieciny odbiło się jaknajpotężniejszą echem wszędzie tam, gdzie brzmi mowa polska, gdzie biją serca polskie i gdzie myśli redaktorów zwracają się ku przyszłości naszego narodu.

W dniach kwesty — od dnia 7 do 15 września — niewątpliwie nikt nie uchyli się od obowiązku narodowego i nie poskąpi ofiar na rzecz najniebezpieczniejszych z powodów nieszczęśliwych, na rzecz bezradnej, osieroconej, opieki pozbawionej i ginącej z głodu dzieciny ziem Rzeczypospolitej. Garnie się ona do Macierzy — cała Polska przeto musi zatroszczyć się o jej przyszłość.

W tym celu akcji zorganizowanej musi przyjąć z pomocą powszechny odruch społeczny w postaci ofiarności samorzutnej i dlatego Komitet Główny zwraca się do Redakcji wszystkich pism polskich z prośbą, aby wznowiły przyjmowanie ofiar już teraz zanim poszczególne organizacje będą mogły przystąpić do właściwej zbiórki. Ofiarności w tym kierunku jest tem konieczniejsza, że w miarę posuwania się wojny polskiej, przybywa Polse coraz więcej dzieciny, dla której niezbędny jest dorazny ratunek. Każdy dzień zwiększa konieczność akcji ratowniczej, a każdy grosz na ten cel składany niesie ulgę niepomiernej niedoli. Dlatego podajemy jest, aby wołanie: „Ratujcie dzieci” rozbrzmiewało ze szpał prasy polskiej codziennie i aby pod wołaniem figurowały stale nazwiska ofiarodawców, świadcząc, że troska o przyszłość narodu nikomu nie jest w Polsce obca i że myśl o tam przyszłości społeczeństwu przy każdej okazji.

W porze obecnej odbywają się liczne zjazdy, zebrania i narady, kupy i przemysłowcy tworzą nowe zrzeszenia, następuje zbliżenie poszczególnych dążeń, powstają nowe placówki — przy wszystkich takich okazjach znaleźć się winna na porządku dziennym sprawa przyszłości kraju i plynąć powinny dątki na rzecz tych, od których lepszego losu lepszemu całej Polski zależy. Dlatego z hasłem „Ratujcie dzieci” do wszystkich się zwracamy.

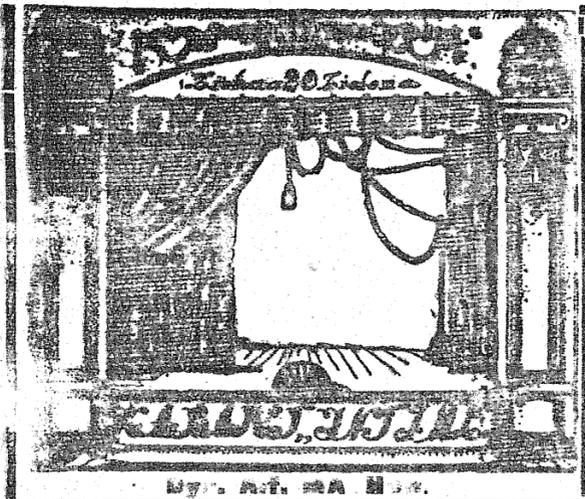
## Ostatnie wiadomości.

Tarcia republikańsko-monarchiczne.

Nansen 31 lipca (PAT) — Radjo war. Gwałtowne ataki konserwatystów i kół wojskowych na Erbergera są obywatelnie jako bardzo doświadczone negocjowanie rozstrzygnięcia między partją niemiecką republikańską a monarchiczną. Pasał Gotheim, demochr. t. oświadczył w Weimarze za zgodą większości zgromadzenia, że byłby cesarzem i że przywrócenie monarchii byłoby największym niebezpieczeństwem dla wewnętrznych stosunków państwa. Radjo on jaknajbardziej umocnienia republikańskiej formy rządów. Trybunał państwa wypowie sąd w jakim stopniu przywrócenie cesarstwa przyczyni się do przetrwania wojny. Opinia ta opierała się będzie na deklaracjach ministrów Davida, Miłera i Bauera. Zaprzeczy ona również twierdzeniu ostatni, że Niemcy i naród niemiecki są wyłącznie odpowiedzialni za wojnę.

GIEŁDA.

Warszawa, 31 lipca  
Wart. kup. Zyd. Pass  
Ruble carskie a 500 110.75-111.57  
Ruble dumskie a 1000 54.50  
Korony 52.87 i pół-52.98 i pół  
Franki 289-290.50  
Sztetlingi 92-93



Nowy Program i Debiuty

W INTIME W

Czarna ka  
Lusia Kowalska  
Run Safvetty  
Zalewska  
Mayen  
FARINA

? Little Tute?  
Muquett!!!

Lapczyńska  
Heddy Eriksen  
Szarpnicka  
Żelska  
Markowska

3 1/2 w. Początek 8 1/2 w.  
20 ZIELONA 20.

Tylko kilka występów zespołu artystycznego Warszawsk. Kabaretów w Łodzi w „SCALI“.  
Zespół: Rom. Gierasieński Józefa Borowska, Lola Patroni, Kamińska, Swiderska, Blankard, Brochocki, Fortwil i inni.

W Sobotę, 2 Sierpnia 2 przedstawienia: o 7-ej i 9-ej wiecz. W Niedzielę 3 Sierpnia 3 przedstawienia: 5, 7 i 9 w.  
Zmiana Programu we Wtorek! — Symfoniczna orkiestra. — Ceny przystępne!

— — — — — Bilety wcześniej nabywać można w kasie teatru „SCALA“ od 11 — 1 i od 4 — 10 wiecz. — — — — — Szczegóły w programach. — — — — —

Hotel p. f. Manteuffla :: Pierwszorzędna Polska Restauracja ::  
wydaje wykwintne obiady.  
Wielki wybór potraw a la carte. Przedwojenne  
wina pierwszorzędnych domów po cenach oby-  
watelskich.  
wł. J. Petrykowski,  
Codziennie Trio Rychtera.

Dyrekcja Gimnazjum Filologicznego T-wa „OSWIATA“  
w ŁODZI, Placowa № 13,

zawiadamia, że egzaminy wstępne rozpoczną się w dniu 1 września o godz. 10-ej w południe, zaś lekcje w dniu 5-tym września o godz. 10 rano.  
Uczniowie byłego II-go Gimnazjum Filologicznego, pragnący uczęszczać do Gimnazjum T-wa „OSWIATA“, winni zapisać się w Kancelarii szkolnej przed dniem 25 sierpnia; w przeciwnym razie miejsca nie będą dla nich zarezerwowane.  
Kancelaria otwarta od 1-go sierpnia we wtorki i piątki od godziny 11-ej do 1-ej po południu.

Dyrektor: Wacław DAVISON.

TYGODNIK  
**ROZWÓJ**  
poświęcony unarodowieniu życia polskiego we wszystkich dzielnicach.  
Od 1-go czerwca wychodzi  
w soboty w powiększonej objętości.  
Komitet redakcyjny stanowią pp.: Marja Buyno Arctowa, dr. Tadeusz Dynowski, Wacław Kryński, inż. dr. Gabriel Mądziński, Stanisław Pieńkowski i inż. Stefan Smoleński. — Redaktor Stanisław Pieńkowski i sekretarz Wacław Kryński.  
Cena przedpłaty: rocznie 45 mk., półrocznie 23 mk., kwartalnie 12 mk., miesięcznie 4 mk. 50 fen. Oddzielny zeszyt 1 mk. 50 fen.  
Adres redakcji i administracji: Warszawa, Żórawia № 2.

NAJWIĘKSZY  
POLSKI



ZAKŁAD  
GRAFICZNY

w Łodzi, Piotrkowska 91

pod firmą

Z. TERAKOWSKI i S<sup>KA</sup>

Wykonywa wszelkie roboty w zakres Drukarni, Litografii i Introligatorni wchodzące jak: papiery wartościowe, podręczniki szkolne, wszelkie druki afiszowe w kolorach, księgi handlowe, pudełka i t. p.

Dr. H. Sadkowski  
Choroby wewnętrzne  
(specjalnie żołądka i kiszek)  
Łódź, ul. Piotrkowska № 120  
Od 9—11 r. i od 5—7 po poł.

Dr. Feliks Skusiłowicz  
ul. Andrzeja № 11.  
Choroby skórne i weneryczne  
Godziny przyjęć: od 9—11 i od 6—7 i pół p. p. Panie 11—12 rano.

OGŁOSZENIE.  
Komornik przy Sądzie Otręgowym w m. Łodzi, s. Suzin, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Szolnej № 14, na zasadzie art. 1080 Ust. Proc. Cywilnej oświadcza że dnia 8 Sierpnia 1919 r. od godziny 10 rano będzie przeprowadzona licytacja, publiczna mienia ruchomego, należące do Sukcesorów Fryderyka NEUMANA i składającego się z maszyn fabrycznych na pokrycie długów, należące Spółk. firm. G. Jozefy i ocalałego na sumę 14,925 mk. Licytacja odbędzie się w Łodzi, przy ulicy Morskiej pod № 8. Łódź, dnia 30 Lipca 1919 roku.  
Komornik W. Franke.

Dr. W. STANISŁAWSKI  
Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne.  
Przyjmuje od 4—6.  
Przeprowadził się na ul. Krótką № 9.

Ogłoszenia drobne.

Matti winne pamiętać  
M że tylko przysypka „Puder Dzidzi“, z kognikiem, natychmiast usuwa oprzeźbę i czerwiznię niemiecką u dzieci  
Zadać w aptekach, składach aptecznych tylko pudru Dzidzi z marką „kogni“ wyrob. Polski.

Pracznica potrzebna ulica Kilińskiego № 49 „Matylda“.

Przy sprzedaży używanej garderoby, proszę zwrócić się do mnie. Jul usz Wende, ul. Piotrkowska № 128, sklep frontowy.

Antoni Raj, zgubił książeczkę wydaną w Słow. Chrześc. Przejazd 84 i legitymację chłobową, w której były 2 kartki cnańców, 24 mk. i 2 chłobowa.

Benedykt Lurje zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Franciszek Sobczyk, ul. Lapczyńska № 38, zgubił kartę węglową.

Ernest Seidenfeld zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Włodzisław Niko rem, ul. Wólczańska 181, zgubił kartę węglową.

Tomaszowi Kozubskiemu skradziono paszport niemiecki wydany w Łodzi.  
Władysław Zurecki zamieszkały na ulicy Sądowej 37, zgubił paszport rosyjski wydany w Piotrkowie.

Kazimierz Roszak  
Łódź, Szkiełna № 1. Tel. 23-45.  
Zakład Optyczno-Chirurgiczny z działami: fizycznym, chemicznym, elektro-technicznym ortopedycznym, fotograficznym.  
Nadchodzi oryginalne amerykańskie maszyny i ostrogi  
Gillette,  
oraz mydła Johnson's.

Egzystujący od roku 1881.  
Zakład ślusarsko-hudowlano-maszynowy  
Józefa Kulisiewicza  
w Łodzi przy ul. Ludwiki 43,  
wykonywa wszelkie roboty w zakres ślusarstwa wchodzące. Kolejowe, maszynowe, konstrukcyjne, schody, okna żelazne, kuchnie polowe, narzędzia do robót ziemnych to jest kilofy, ubijacze i bresztangi, oraz wszelkie odlewy, również i wszelkie reparacje.  
Wykonywa prędko, akuratanie i sumiennie.  
Kilofy, bresztangi i ubijacze do sprzedania na miejscu.

W dniu 24 lipca b. r. na dworcu kolei kłój ukradziono portfel mały z pieniężnicą i dokumentami, wśród których był paszport i bilet na broń (rewolwer i dubeltówkę) na imię Franciszek Zielaszkowski, Łódź, ulica Krótka № 6. Paszport i bilet wydane były przez Prezydium Półk. Łódzkiej.

Zarząd Hotelu „SAVOY“ ogłasza, że są do wynajęcia w hotelu „SAVOY“ dwie piękne duże sale.